



Jesteśmy wezwani,
by wziąć na siebie
odpowiedzialność
za ból naszych braci,
zranionych na ciele
i na duszy.

Papież Franciszek

WSPÓLNOTA ZE ZRANIONYMI

19 lutego 2021 r.
Pierwszy piątek Wielkiego Postu

Dzień modlitwy
i pokuty za grzech
wykorzystania
seksualnego małoletnich



KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI



wspolnotazezranionymi.pl

Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży

WSPÓLNOTA ZE ZRANIONYMI

Materiały duszpasterskie na dzień modlitwy i pokuty
za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich

Warszawa 2021

Spis treści

Wprowadzenie Delegata KEP	3
Droga Krzyżowa	4
Materiały liturgiczne	12
Propozycja ogłoszeń duszpasterskich.....	12
Wstęp Mszy św.	12
Homilia	12
Zakończenie Mszy św.	14
Modlitwa wiernych.....	14
Koronka do Bożego Miłosierdzia	16
Różaniec.....	18
Instytucje działające na rzecz osób małoletnich dotkniętych przemocą seksualną oraz ochrony dzieci i młodzieży w Kościele w Polsce	22

Wprowadzenie Delegata KEP

Kościół w Polsce po raz kolejny przeżywa pierwszy piątek Wielkiego Postu jako dzień modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich. Tę duszpasterską inicjatywę Konferencji Episkopatu Polski podejmujemy w odpowiedzi na apel papieża Franciszka, który w Liście do Ludu Bożego wezwał, byśmy solidarnie wzięli na siebie odpowiedzialność za ból naszych braci i siostr zranionych na ciele i na duszy.

Nasze włączenie się w solidarną modlitwę i podjęcie postu oraz innych czynów pokutnych wypływa z głębokiego przekonania, że obok niesienia koniecznej pomocy psychologicznej pokrzywdzonym, podejmowania konkretnych działań prawno-karnych względem sprawców oraz szeroko zakrojonej edukacji i prewencji społecznej zapobiegającej podobnym dramatom, jako wspólnota Kościoła potrzebujemy także stawania przed Bogiem w duchu modlitwy i pokuty oraz działań o charakterze duszpasterskim. Mają one przede wszystkim być wyrazem naszego nawrócenia i duchowego towarzyszenia osobom, które zostały zranione w okresie małoletności, w stanie niepełnosprawności lub bezradności i zmagają się z bolesnymi konsekwencjami wyrządzonej krzywdy. Skrzywdzeni mają prawo liczyć na to, że na długiej i trudnej drodze zdrowienia nie zabraknie im także duchowego wsparcia całej wspólnoty Kościoła, a wierni mają prawo wiedzieć, że uczciwie mierzymy się z zaniedbaniami i robimy wszystko, by nic nie przyćmiewało blasku Ewangelii.

Mam nadzieję, że przygotowane na 2021 rok materiały duszpasterskie „Wspólnota ze Zranionymi” pomogą w podjęciu pokornej modlitwy i szczerzej pokuty w pierwszy piątek Wielkiego Postu we wszystkich diecezjach, zgromadzeniach zakonnych i wspólnotach parafialnych w Polsce. Ufam, że takie solidarne działanie przyczyni się do rozbudzenia naszych sumień i wrażliwości, a także przemiany świadomości wszystkich członków Kościoła, tak aby każdy z zaangażowaniem robił wszystko, co w jego mocy, by nasza wspólnota była bezpiecznym domem dla dzieci i młodzieży.

+ Wojciech Polak

Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski

Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży

Droga Krzyżowa

Wstęp

Do „wzięcia na siebie odpowiedzialności za ból naszych braci, zranionych na ciele i na duszy” wezwał nas papież Franciszek. Dzisiaj stajemy razem, ramię w ramię z osobami, które doświadczyły dramatu wykorzystania. „Jeśli w przeszłości sposobem reakcji mogło stać się zaniedbanie, to dzisiaj chcemy, aby solidarność, pojmowana w swym najgłębszym i wymagającym znaczeniu, stała się naszym sposobem tworzenia obecnej i przyszłej historii”¹.

Autorami rozważań dwóch stacji tej Drogi Krzyżowej są osoby, które doświadczyły dramatu wykorzystania seksualnego. Pozostałe stacje zostały przygotowane przez różne osoby i środowiska, które wspierają osoby pokrzywdzone. Przed poszczególnymi stacjami będziemy ich wymieniać.

Panie Jezu, daj nam głębokie zrozumienie prawdy, że w Twoim Kościele „gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki” (1 Kor 12,26). Towarzysząc Ci w tej Drodze Krzyżowej, chcemy uczyć się jak być wspólnotą ze Zranionymi.

Stacja I: Jezus na śmierć skazany

Rozważanie przygotowane przez pracownika sądu kościelnego:

Jakże trudno stoi się przed przesłuchującym, z sercem wypełnionym po brzegi emocjami, z umysłem, który w chwili próby przestaje być posłuszny!

W poszukiwaniu zrozumienia i ukojenia, wielu skrzywdzonych trafiło wpierw do uchodzących za pobożnych i rozumnych Kajfaszów. Ci jednak zamiast dramatu człowieka i Kościoła dostrzegli w dokonanej na dziecku krzywdzie zagrożenie dla swojej elitarnej grupy. Najlepiej było zatem uznać przestępstwo za nieprawdopodobne, zbagatelizować, ocenzurować i z oburzeniem odseparować się od problemu.

Kajfasz posyła wzgardzonego Jezusa do Piłata, który słyszał coś o sprawie i prezentuje chłodną ciekawość. Jest nadzieja, że Piłat będzie profesjonalny w swojej funkcji sędziego. Piłat jednakże pozwolił, by się nim posłużono i mając możliwość przywrócenia naruszonej działaniami Sanhedrynu sprawiedliwości, dał zgodę na to, by zwyciężyło bezprawie.

Gdy Piłat boi się rozeznaczyć sprawę, ożywia się nieprzychylny tłum, który jeszcze niedawno śpiewał Jezusowi: „hosanna”. Podobnie dziś: szukająca sprawiedliwości osoba skrzywdzona w Kościele z chwilą ujawnienia przestępstwa nierzadko spotyka się z odrzuceniem przez tych, którzy byli jej sąsiadami, przyjaciółmi z grupy kościelnej, a nawet rodziną.

Za pychę Kajfasza, za intelektualnym wyrachowaniem Piłata, za podburzonym nienawiścią tłumem stał strach i lęk przed współodpowiedzialnością za prawdę.

Jezu, pomóż, abyśmy – będąc sędziami codzienności i sędziami wielkich spraw – nie zdradzili nigdy człowieka i jego prawa do prawdy.

¹ Papież Franciszek, *List do Ludu Bożego*, 2.

Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Rozważanie przygotowane przez mężczyznę skrzywdzonego wykorzystaniem seksualnym w okresie małoletności:

Wzięcie krzyża to wzięcie na siebie ciężaru. Czy dobrowolne? Ten ciężar został na mnie nałożony siłą, brutalnie. Nie chciałem go, jednak zmuszony zostałem wziąć go na swój garb. Zaszczepił we mnie pustkę, która nie widzi dna smutku, odyńca samotności zadanego bólem, który ma początek i nie ma końca. Pragnę kochać i naturalnie być kochanym, lecz oprawca, który ten ciężar na mnie nałożył, ukradł mi możliwość odczuwania miłości. Jedyne, co odczuwam, to niekończący się nawrót tego, co robił. A Krzyż jest przecież drogą miłości. Trudem jest już samo zrozumienie sensu tego Krzyża, gdy nie widać nawet z oddali promieni miłości.

Jezu, najczulszy Synu Ojca, Ty wzięłeś swój krzyż dobrowolnie za każdego człowieka. A ja tak bardzo się lękam smutku i bólu. Droga Krzyżowa jest długa, każdy krok będzie przeszyty cierpieniem. Czymże jednak jest mały odcisk na naszej stopie, na który narzekamy? Proszę Cię, zjedź ze mną do piekieł, w które zostałem wprowadzony. A gdy już ze mną tam będziesz – proszę, nie odchodź.

Stacja III: Pierwszy upadek Pana Jezusa pod krzyżem

Rozważanie przygotowane przez diecezjalnego delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży:

Jezus chwieje się pod ciężarem, który nałożyli na Jego barki ludzie zaślepieni przez zło. Opuszczony przez przyjaciół, pogrążony w samotności i cierpieniu, doświadcza coraz większego poniżenia.

Na Drodze Krzyżowej nie dociera do Jezusa żadne ludzkie słowo otuchy, wsparcia. Jest co prawda wrażliwa obecność Maryi, są drobne gesty Weroniki i tży nieznanymi kobiet, ale nikt za Nim się nie wstawia, nikt nie krzyczy w Jego obronie.

Jezus jest zbyt słaby, nic nie znaczący. Na Jego sprawie nie da się zbić żadnego kapitału: ani politycznego, ani finansowego, ani medialnego. Stanowi jedynie problem, który narusza święty spokój.

Tym, co pomaga Jezusowi wstać, gdy ból otwartych ran wciska Go w ziemię; tym, co pomaga Mu iść do przodu, jest obietnica Boga: «Ty jesteś moim Synem, Umiłowanym».

Ludzkie gesty są ważne, nawet te nieco wymuszone, jak to ma miejsce w przypadku Szymona z Cyreny. Ale tym, co może człowieka rzeczywiście podnieść, co przywraca mu godność i wiarę w siebie, jest miłość Boga. Tylko ona jest czysta, bezinteresowna i do końca prawdziwa.

Módlmy się, aby osoby skrzywdzone przez duchownych i osoby konsekrowane, ale też wszyscy, których kiedykolwiek odarto z ludzkiej godności, usłyszeli w głębi swoich zranionych serc pełen słodczy głos Boga: «Jesteś moja – jesteś mój! Nikt i nic nie może cię odłączyć od Mojej miłości» (por. Pnp 2,16; Rz 8,39). Módlmy się też za nas, byśmy mieli odwagę podnosić tych, których przytłacza krzyż bolesnych doświadczeń.

Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Rozważanie przygotowane przez psychologów z Jezuickiego Ośrodka Pomocy Psychologicznej i Duchowej „Źródło” w Gliwicach:

Obecność – najwyższy wyraz miłości. Jezu, dźwigając krzyż niosłeś nas z naszymi bólami. W naszym imieniu zniosłeś upokorzenie, odrzucenie i zdradę. Skrzywdzili Cię ci, którzy pierwsi powinni Cię bronić. Wobec przemocy i niesprawiedliwości stałeś się bezbronny jak najmniejsi spośród naszych braci i sióstr.

Kim jesteś, Matko, w tej – Twego Syna i naszej – drodze? Widzisz, co z nim zrobili ludzie, przeczuwasz, jak nieznośny dźwiga ciężar, nie odwracasz wzroku na widok okaleczonego Boga-Człowieka, przyjmujesz jęk boleści, współcierpisz z Nim.

Maryjo, wyprasza nam serca wrażliwe na krzyk naszych skrzywdzonych braci i sióstr. Naucz nas cierpliwie towarzyszyć im w drodze do odzyskania wewnętrznego spokoju i poczucia osobistej godności. Niech nie zabraknie nam odwagi, by stanąć po ich stronie w zmaganiu o sprawiedliwość i przebaczenie sprawcom. Obyśmy potrafili jak Ty, Matko, hojnie ofiarować im naszą czułą obecność, uważność, współczucie.

Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

Rozważanie przygotowane przez duszpasterza:

Jezus jest wyczerpany, Jego siły słabną. Żołnierze wywołują presję, by szedł szybciej i dał radę sam. Może krzykliwi: „Prędszej, weź się w garść, bo wszystko utrudniasz! Inni wiedzą, w jakim iść tempie”. Tak, pozostali skazani maszerują szybciej, bo mają mniej ran... Nagle wyjątkowe spotkanie: Szymon z Cyreny, początkowo przymuszony, tworzy wspólnotę krzyża z Jezusem. Podobno chwilowa niechęć Cyrenejczyka przerodziła się w pełne zaangażowania współczucie – empatię, która pozwoliła przyjąć perspektywę zranionego.

Złamani nieraz ze wszystkich sił próbują iść sami. Słyszą setki razy: „Daj spokój, zostaw już to! Stań w końcu na nogi”. Może ciągle jeszcze nie rozumiesz, czym jest empatia, której uczy Ewangelia. Może trudno Ci być Szymonem i wejść w skórę skrzywdzonych. Zobacz w nich znieważone oblicze Jezusa, zobacz potrzebę nie tyle pouczeń, ile wspierającego ramienia.

Jezu, wraz z Szymonem dźwigający krzyż, daj nam uważne serce, które dostrzega realizm krzywdy, współodczuwa. Widzi Twoje rysy na twarzach skrzywdzonych.

Stacja VI: Weronika ociera twarz Jezusowi

Rozważanie przygotowane przez przedstawicieli Inicjatywy „Zranieni w Kościele”:

Nie krzyczy. Nie zastanawia się. Biegnie. Przeciska się przez tłum. Nie ma dla niej straży ani zakazów. Bo tam, gdzie cierpi człowiek – zakazy i granice nie powinny się liczyć.

Kiedy Weronika staje przed Jezusem, Ten jest już bardzo zmęczony. Zwraca ku niej swoją zmienioną cierpieniem twarz. Weronika wie, że ma mało czasu, strażnicy zaraz będą chcieli ją przegonić. Ściąga białą chustę z głowy i delikatnie ociera twarz Jezusa – z krwi i potu, i śliny szyderców. Nie zważa na to, że krew i plwociny brudzą jej ręce i ubranie. Cała skupiona jest na tym, żeby to, co robi, jak najmniej bolało. W jej gestach jest uważność i czułość. Chciałaby jeszcze raz dotknąć twarzy Nauczyciela, ale on już przymuszony jest iść dalej. Zostaje sama z chustą, na której – zamiast plam z potu, krwi i śliny – widnieje twarz Zbawiciela.

Panie, pomóż każdemu z nas być wobec osoby skrzywdzonej zbrodnią wykorzystania seksualnego w Kościele, wobec każdego w ten sposób zranionego człowieka – jak Weronika wobec Jezusa. Dodaj nam uważności i odwagi, byśmy zawsze reagowali, kiedy komuś dzieje się ta straszna krzywda. I naucz nas, Panie, z delikatnością i wdzięcznością słuchać tych, którzy żyją z traumą wykorzystania seksualnego – pogłębianą jeszcze bardziej niedowierzaniem w to, czego doświadczyli oraz bagatelizowaniem ich ran.

Stacja VII: Drugi upadek pod krzyżem

Rozważanie przygotowane przez prawnika:

W tradycyjnie rozpisanej marszrucie Drogi Krzyżowej dojdziemy do momentu, gdy Pan Jezus upadnie po raz drugi i po raz trzeci, choć pewnie potknięć pod ciężarem krzyża było więcej. W obrazie trzykrotnego podnoszenia się z upadku przez Zbawiciela Kościół mówi nam o Jego niez mordowaniu w ratowaniu każdego z nas z otchłani grzechu – każdej otchłani i każdego grzechu. Chrystus uparcie podnosi się i za każdym razem podnosi każdego nas. W ten sposób przypomina grzesznikowi o jego godności. Nie zostawia go samego nawet w największej hańbie, jaką może przynieść grzech. Oferuje triumf miłosierdzia.

Trzeba jednak uświadomić sobie, że w tym epizodzie Drogi Krzyżowej upada Niewinny, a nie grzesznik. Upada ten, który dopiero sam z własnej woli obarczył się naszym cierpieniem, który dźwigał nasze boleści. Chrystus bierze ból skrzywdzonego człowieka na siebie i to przecież z jego powodu – a nie grzechu jako takiego – jako poraniony złem upada.

Podnosząc się, przywraca grzesznikowi godność. Jednak wpierw, upadając, towarzyszy tym, których godność została podeptana, utożsamiając się z nimi i niosąc im otuchę. Logika upadku jest jasna – wpierw troska o skrzywdzonych, potem ratunek dla grzesznika.

Wybacz, Panie, Kościołowi przypadki, w których tę prawidłowość odrzucono.

Stacja VIII: Jezus spotyka płaczące niewiasty

Rozważanie przygotowane przez grupę świeckich:

Kobiety jerozolimskie zapłakały nad cierpieniem Jezusa. Wzruszył je dobry Żyd, który mówił o sobie, że jest Bogiem, ale siadał do stołu z celnikami i grzesznikami. Nazywał się Królem, ale

zawsze był z siostrami i braćmi swoimi najmniejszymi. A teraz – Niewinny – stał się Ofiarą i wiodą go na śmierć.

Ten obraz przypomina nam, że Ewangelia na pierwszym miejscu stawia skrzywdzonych. Dobra Nowina jest przede wszystkim opowieścią o słabych, poniżanych, obolałych, doświadczających zła. Jezus zawsze staje po ich stronie. Cały sens Jego nauki i Jego życia sprowadza się do „bycia ku bliźniemu”.

„A kto jest moim bliźnim?” – pytał uczony w prawie i to pytanie ciągle powraca w naszych ustach jako próba usprawiedliwienia obojętności. Naszymi bliźnimi są Ci, którym przetrąciliśmy życia, których sponiewieraliśmy, których tak bardzo zraniliśmy.

Dzisiaj Jezus spotyka płaczące ofiary. I – jak zawsze – trzyma je za rękę. Nie wylewajmy więc łez nad tymi, którzy krzywdzili słabych, silni mocą swojego stroju, pozycji społecznej czy wielowiekowej tradycji. Nie zasłaniajmy się ciągle skostniałym systemem, nie mówmy o wrogich atakach, nie pomstujmy na straszne czasy. Nie bądźmy jak suche drzewa – zapłaczmy raczej nad bezbronniymi, których skrzywdziliśmy.

Panie, Twoje spotkanie z płaczącymi kobietami dowodzi, że sama litość nie wystarczy. Powinna być pierwszym krokiem na drodze do prawdy i zadośćuczynienia. Nikt bowiem nie przychodzi do Ciebie inaczej, jak poprzez miłosierdzie wobec tych, którzy się źle mają.

Stacja IX: Trzeci upadek pod ciężarem krzyża

Rozważanie przygotowane przez Fundację Świętego Józefa i Biuro Delegata KEP:

Trzeci upadek przygniata do samej ziemi. Belka dźwiganego krzyża wrzyna się w ramię głęboko, aż do kości. Ta rana sprawiła Ci, Panie Jezule, ból i cierpienie większe niż wszystkie inne.

Osoby, które doświadczyły dramatu wykorzystania w środowisku kościelnym są niekiedy po ujawnieniu swej krzywdy odrzucone przez wspólnotę, uznane za wrogów Kościoła, nie otrzymują od przełożonych kościelnych należnego zrozumienia i wsparcia. W ich sercach pobrzmiwa: „Moja matka, Kościół, pozostawiła mnie samego w czasie bólu”². Ta duchowa rana powoduje ogromne cierpienie, wywołuje smutek i łzy. Czasem ból staje się nie do zniesienia i odchodzą z Kościoła.

Chrystus odsłania przed nami ukrytą Ranę, która powstała na Jego ramieniu pod ciężarem krzyża, i wzywa: «Bądźcie naśladowcami Moimi – jeden drugiego brzemiona noście, i tak wypełnicie przykazanie Mojej Miłości» (por. 1 Kor 11,1; Gal 6,2).

Panie Jezule, naucz nas być blisko osób zranionych, wspierać ich w niesieniu tego krzyża, który na ich barki włożył sprawca. Strzeż nas, byśmy jako wspólnota nie dodawali im cierpienia i nie oddalali od Ciebie. Tylko Ty możesz Krwią swoich Ran, mocą sakramentów sprawowanych w Kościele, uleczyć rany ich duszy.

² Słowa ofiary wykorzystania podczas szczytu w Watykanie (luty 2019).

Stacja X: Jezus z szat obnażony

Rozważanie przygotowane przez kuratora duchownych:

Oprawcy wykorzystali szaty Jezusa, by odrzeć Go z godności. Purpurowy płaszcz sprawił, że drwiny z „Króla żydowskiego” robiły jeszcze większe wrażenie. Być może w chwili zdejmowania tuniki i płaszcza Jezus przeżył fizyczny ból – materiał pewnie przylgnął do ran po biczowaniu, ale odarcie z szat bolało jeszcze w inny sposób. Jezus poczuł się całkowicie bezbronny, pozbawiony nawet tego ostatniego zabezpieczenia. Nie wiadomo, czy zauważył żołnierzy dzielących między siebie Jego szaty i losujących, kto weźmie tunikę. Jeżeli to dostrzegł, zrozumiał, że w ich oczach On sam nic nie znaczy, że w tej chwili większą wartość niż On ma dla nich Jego ubranie.

Pismo Święte, ukazując Bożą miłość, często używa obrazu Boga zakrywającego nagość człowieka i ogarniającego go płaszczem. Wyobraźmy sobie kogoś, kto rusza komuś na ratunek i znajduje go zziębniętego, pozbawionego ubrania. Pierwszą rzeczą, którą zrobi, jest zdjęcie własnego płaszcza czy kurtki i okrycie nim bliźniego.

Obraz, którego używa św. Paweł przemawia jeszcze bardziej. Apostoł mówi, byśmy „ubrali się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13,14). Chodzi o bardzo bliską więź z Jezusem, sprawiającą, że staje się On źródłem naszych uczuć i pragnień.

Módlmy się za cierpiących na skutek zranień ze strony tych, przy których mieli prawo czuć się bezpiecznie, by doświadczyli bliskiej obecności Boga i poczuli się okryci płaszczem Jego miłości.

Stacja XI: Jezus do krzyża przybity

Rozważanie przygotowane przez biskupa:

„Tam Go ukrzyżowali, a z Nim dwóch innych z jednej i z drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa” (J 19,18).

Zadziwiające jak skąpy jest w Ewangeliach opis ukrzyżowania Jezusa. Gdy św. Jan opowiada na przykład o Ostatniej Wieczerzy robi to szczegółowo, z detalami. Powoli, klatka po klatce, jak film na zwolnionych obrotach, przesuwa przed nami kolejne sekwencje z Wieczernika. A tu właściwie jedno zdanie. Takie ważne wydarzenie. Przełomowe. I jedno krótkie zdanie. Czemu?

Może dlatego, że cierpienie jest bardzo trudno opisać. Trudno się o nim mówić komuś drugiemu, zwłaszcza obcemu. Trudno się o nim mówić publicznie. Szczególnie o cierpieniu, które dotknęło sfer najintymniejszych, najbardziej osobistych. Trudno się mówić o tym, jak się samemu zostało wykorzystanym seksualnie w dzieciństwie albo wczesnej młodości. I to przez księdza! Zaufanego! Jak się zostało zniszczonym. Potraktowanym jak bezwartościowa rzecz. Jak nic...

Każde wspomnienie, a tym bardziej każde wypowiedziane słowo boli, parzy jak ogień. Jest jak wiertło wbijające się w miękki metal albo jak gwóźdź wchodzący w żywe ciało. Rozszarpuje. Niby minęło, ale nie minęło. Cierpienie nie minęło! Jest!

Ukrzyżowany Panie Jezu, daj nam delikatną, wrażliwą i czułą miłość, która będzie umiała zbudować wspólnotę ze zranionymi na ich warunkach. Daj tę łaskę szczególnie nam: biskupom i kościelnym przełożonym. Byśmy umieli cierpliwie wysłuchać każdego skrzywdzonego i nie zmarnowali żadnego usłyszanego słowa.

Stacja XII: Jezus umiera na krzyżu

Rozważanie przygotowane przez kobietę skrzywdzoną wykorzystaniem seksualnym w okresie małoletności:

Jezus modli się Psalmem: „Boże, mój Boże, czemuś mnie opuścić?” Przyjmuje na siebie całe cierpienie ludu Izraela, całej cierpiącej ludzkości i sprawia, że Bóg staje się obecny w każdym miejscu, gdzie wydaje się całkowicie wyrugowany i nieobecny.

Papież Franciszek w jednej ze swoich homilii mówił: „Dziś serce Kościoła patrzy w oczy Jezusa w tych chłopcach i dziewczynkach i chce płakać. Prosi o łaskę płaczu w obliczu tych nikczemnych nadużyć seksualnych w stosunku do nieletnich. Czynów, które pozostawiły wam blizny na całe życie. Prośmy o tę łaskę razem z łaską zadośćuczynienia.”

Stając pod krzyżem Pana Jezusa nie możemy być Kościołem, który nie płacze w obliczu tych dramatów swoich dzieci. Nigdy do tych dramatów nie możemy się przyzwyczaić. Chcemy płakać, aby społeczeństwo stawało się coraz bardziej matczyne. Pewne realia życia można zobaczyć jedynie oczami obmytymi przez łzy.

Panie Jezu, daj nam zdolność wylewania łez z powodu cierpienia innych osób. Spraw, aby w pobliżu człowieka cierpiącego zawsze znalazła się wspólnota chrześcijańska sprawiająca, by słowa: „Błogostawieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni”, wybrzmiały poprzez czułe gesty, życzliwe słowa i pomocne uczynki.

Stacja XIII: Jezus z krzyża zdjęty

Rozważanie przygotowane przez Centrum Ochrony Dziecka:

Scena zdjęcia ciała Pańskiego z krzyża przeszła do kanonu sztuki i pod nazwą „pietà” – niezmiennie woła o „zmiłowanie”. Matka obejmuje martwe ciało swojego Syna. W tej scenie Matka jest najprawdziwszą ikoną Kościoła, przypomina Ludowi Bożemu każdego czasu, że jego najgłębszą istotą jest współczucie i czułość dla wszystkich „maluczkich”, z którymi Syn się utożsamiał.

Co czułaś Matko, gdy na Twoje ręce złożono ciało martwego Syna? Gdy mordowano Twojego Syna jak złoczyńcę, On zostawił Ci tych wszystkich, z którymi się utożsamiał. Włączył Cię w dzieło Jego miłości do cierpiących, ubogich, odartych z godności, krzywdzonych, aby Kościół nie tylko miał w Tobie matkę, ale aby sam był matką dla wszystkich braci i sióstr Jezusa, zwłaszcza tych najstarszych i najmniejszych.

Ty, Matko, trzymająca martwe ciało Jezusa zdjęte z krzyża, znasz wiele dzieci i nastolatków, którzy doznali krzywdy w delikatnej sferze seksualności od osób, którym ufali we wspólnocie Kościoła, w której przestali czuć się bezpiecznie. Ty wiesz, ilu skrzywdzonych nie znalazło zrozumienia nawet w domu i przez lata żyli lub wciąż żyją w kompletnym osamotnieniu ze skutkami, z którymi często sobie nie radzą. Odchodzą z Kościoła, który dla nich stał się miejscem krzywdzenia. Ty znasz męczące ich poczucie winy i wstydu, których my nie rozumiemy.

Maryjo, Matko Jezusa! Zdjęto z krzyża twego Syna, którego nie byłaś zdolna ochronić przed brutalnością innych ludzi. Znasz ból matek i ojców, którzy odkrywają, że nie potrafili zapobiec krzywdzeniu swoich dzieci. Ucz jak podejść do osoby skrzywdzonej i jej historii, jak ją przyjąć bez utraty wiary. Tak jak Ty nie zwątpiłaś, gdy oddano Ci zdjętego z krzyża Syna.

Stacja XIV: Jezus do grobu złożony

Rozważanie przygotowane przez przedstawicieli Regionalnego Punktu Konsultacyjnego dla Osób Zranionych w Kościele z siedzibą w Poznaniu:

„A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają” (Hbr 5,9).

Wydanego w ręce ludzi Jezusa dotykają teraz inne dłonie. Już nie te, które brutalnie i bez skrupułów odzierały z godności, zadawały ból, pustoszyły i wykradały. Te inne dłonie najpierw z odwagą otwierają różnorakie drzwi prowadzące do Piłata, by odzyskać ciało udręczonego Pana; by odzyskać ten największy skarb, który trzeba zdjąć z krzyża i uczcić. Te inne dłonie teraz obmywają, oczyszczają, balsamują, okrywają, nie lekceważą żadnej rany, nie spieszą się, są ciepłe i uważne.

Nowy grób, w którym nikt jeszcze nie był pochowany, czeka na Pana historii, na Pana wszystkich historii ludzkich. Grób, poprzez który sam Bóg zechciał być we wspólnocie z nami – poranionymi i doświadczającymi niemocy – jest otwarty.

Józefie z Arymatei i Nikodemie, razem dotykaliście Jego ran. Rozumieliście jeszcze więcej niż ci, którzy byli z Nim na co dzień... Nie spaliście snem śmierci. W Jego śmierci zaczęło się wasze nowe życie. Nadszedł czas nazywany „odtąd” – odtąd zaczyna się powstawanie do życia!

Materiały liturgiczne

Propozycja ogłoszeń duszpasterskich

W I piątek Wielkiego Postu przypada Dzień modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich. Zachęcamy do podejmowania zwłaszcza w tym dniu modlitwy i dzieł pokutnych w intencji osób, które zostały skrzywdzone we wspólnocie Kościoła. W naszej parafii...

Wstęp Mszy św.

Rozpoczynamy Eucharystię w dniu modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich. W naszej modlitwie polecamy Bogu wszystkie osoby w ten sposób skrzywdzone oraz ich rodziny, a także wspólnoty osłabione zgorszeniem. Prośmy Miłosiernego Boga o uzdrowienie zadanych ran i uleczenie zbolełych serc, o łaskę wolności i nadziei nowego początku. Obejmijmy modlitwą także sprawców, którzy zadali rany dzieciom i młodzieży, aby na drodze uznania winy oraz przyjęcia sprawiedliwej kary i pokuty za własne grzechy, szczerze pojednali się z Bogiem i wspólnotą Kościoła.

Homilia

Iz 58, 1-9a

Ps 51 (50), 3-4.5-6b.18-19

Mt 9,14-15

Po raz kolejny gromadzimy się w dniu modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich przez duchownych. Po raz kolejny słyszymy te same słowa proroka Izajasza: „Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy!”.

Miniony rok był aż nadto bogaty w ludzkie krzyki: prawie niesłyszalny krzyk odchodzących ludzi zarażonych koronawirusem, umierających w otoczeniu obcych ludzi, ubranych tak, że trudno zobaczyć ludzką twarz. Bohaterowie odchodzenia tych dni do innego świata. Niesłyszalny krzyk dzieci, którym nie pozwolono przyjść na świat. Inny wreszcie był krzyk wielu grup społecznych na naszych polskich ulicach, który niejednego z nas przeraził i był jak kubeł lodowatej wody na nasze głowy. Krzyk, który spowodował utratę pewności, otworzył oczy na ludzi, z którymi żyjemy na co dzień, zepchnął Kościół z utartych kolein i ścieżek w wielu miejscach. Każdy człowiek poszukuje w swoim życiu wartości (dobrych lub złych moralnie), dla których jest w stanie krzyknąć, stracić zdrowie czy życie. W obliczu docierających do uszu chrześcijan tylu krzyków i złości, jęków i cierpień odchodzących ludzi, niejednen z nas mógł zadać sobie pytanie: *czy ja jako chrześcijan też powinienem krzyknąć? Czy ja też mogę podnieść głos? A może nie powinienem..., może wystarczy, że pozostanę w bezpiecznym miejscu i się pomodłę, ba, mogę*

nawet pościć przez jeden dzień. Może pod wpływem tylu krzyków odezwał się w tobie głos: co ja, zwykły katolik, mogę zrobić w obliczu tylu krzyczących dzisiaj ludzi?

Prorok Izajasz przychodzi nam z odpowiedzią: *tak, możesz, a nawet powinieneś krzyknąć, bo są takie sprawy w twoim życiu, których nie wolno ci przemilczeć.* Tak, są takie wartości, których nie można się zaprzecić. Są takie zdarzenia, słowa, postawy, po których każdy z nas powinien wstać i powiedzieć: *dosyć, tak nie można. Nie tak nas uczył Jezus Chrystus.* Choć już wiele było powiedziane o złu wykorzystywania seksualnego przez ludzi Kościoła, to i tak niestety w ostatnim roku pojawiły się wypowiedzi w Kościele, które powtórnie otwały ledwo co zabliznione rany osób skrzywdzonych; słowa, które bagatelizowały zło wykorzystania seksualnego. Dlatego należy z odwagą wstać i krzyknąć: *dosyć!*

Trzeba zawalczyć o sól, by nie utraciła smaku, bądź o blask Ewangelii, by nie został przysłonięty. Po co światu chrześcijanin bez soli i Ewangelia bez blasku?

Dlatego z odwagą „podnieś głos twój jak trąba...”, aby wyjaśnić wszystkie przypadki wykorzystania seksualnego dzieci i młodzieży. „Krzycz na całe gardło i nie przestawaj”, kiedy ktoś ukrywa sprawców i nie chce wyciągnąć konsekwencji wobec winnych przestępstw i zaniedbań. „Wytknij”, kiedy w twoim „pobożnym” środowisku usłyszysz usprawiedliwianie czy bagatelizowanie ciężkiego grzechu i przestępstwa.

Musimy to robić także dlatego, że skrzywdzeni często nie mają dość sił, by podnieść głos i krzyżeć. Krzywda, której doznali od niektórych pasterzy lub osób bliskich, odebrała im głos. Dlatego bądź ich głosem, bądź ich wołaniem, bądź ich krzykiem.

Dziś nie wystarczy „zwiesić głowę jak sitowie” w poczuciu wstydu. Nie wystarczy też schronić się w bezpiecznym porcie modlitwy i pokuty. Posypanie głów popiołem to za mało.

Św. Paweł pisze: „Gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki” (1 Kor 12,26). Z powodu cierpienia zadanego jednemu z członków Kościoła, przez ten grzech współcierpi całe Ciało Chrystusa. Grzechem jest także zmowa milczenia wobec krzywdy, jest odmowa naprawienia wyrządzonego zła przez tych, którzy są zobowiązani to uczynić. Grzechem wielu z nas jest zaniechanie upomnienia braterskiego, gdy wybieramy „święty spokój”. Grzechem jest udawanie, że nic złego się nie dzieje, gdy za ścianą dzieje się wielka krzywda. Kościół ranił, ale staje się także ciałem zranionym, dlatego, że „zło spenetrowało wewnętrzny świat wiary”.

Potrzebne jest wołanie każdego z nas osobno i wszystkich razem. Przede wszystkim krzycz własną świętością życia, stając się świętym, jak tego pragnie Bóg. Krzycz, pokazując młodzieży piękny i bogaty świat życia kapłańskiego czy małżeńskiego, zakonnego czy konsekrowanego i mów, że warto poświęcić swoje życie dla Boga w Kościele. Krzycz przez codzienną wierność twoim ślubom czy zobowiązaniom. Krzycz poprzez twoją wytrwałą modlitwę czy obecność we wspólnocie Kościoła na niedzielnej Eucharystii. Podnieś głos, stając się osobą, która potrafi stanąć po stronie słabszych, opuszczonych, wykorzystanych. Staraj się im towarzyszyć i cierpliwie słuchać.

Jesteśmy zgromadzeni na modlitwie w reakcji na grzechy wykorzystania seksualnego małoletnich we wspólnocie Kościoła. Ale dziś Bóg zaprasza nas, by nie pozostawać tylko na modlitwie i uczynkach pokutnych. Zaprasza cię do rozerwania konkretnych kajdan zła. Zaprasza

cię, by połamać jarzmo kłamstw i ukrywania zła. A przede wszystkim zaprasza nas, by okryć nagość ludzi skrzywdzonych i stworzyć dla nich bezpieczną przestrzeń w naszych sercach, rodzinach i na nowo we wspólnocie Kościoła.

Zakończenie Mszy św.

Każda Eucharystia kończy się błogosławieństwem i rozesłaniem Ludu Bożego. Jesteśmy posłani, by uwrażliwić serca na krzywdę braci i siostr. Jesteśmy posłani, by otwierać oczy i uszy na milczące cierpienie dzieci i młodzieży. Jesteśmy posłani, by rozrywać konkretne kajdany zła i łamać jarzmo kłamstw. Jesteśmy posłani, by okrywać nagość osób skrzywdzonych.

(Oprac: ks. Zygmunt Kostka SDB, delegat ds. ochrony dzieci i młodzieży – Towarzystwo Świętego Franciszka Salezego, Inspektorat pw. św. Jacka /Kraków/)

Modlitwa wiernych

U progu Wielkiego Postu prosimy Boga o miłosierdzie i błagajmy Ducha Świętego, by natchnął nasze serca do pokuty miłej Panu. Módlmy się do Boga Wszechmogącego w następujących intencjach:

1. Boże, Ojczy Pełen Dobroci, powierzamy Ci Twój Święty Kościół, papieża Franciszka oraz wszystkich pasterzy – aby z odwagą dążyli do oczyszczenia z grzechu wykorzystania na tle seksualnym oraz z ewangeliczną troską podejmowali dobre decyzje w działaniach na rzecz osób skrzywdzonych, najuboższych, potrzebujących i ubogich.

Ciebie prosimy...

2. Boże, Ojczy Sprawiedliwy, oddajemy Tobie sprawujących władzę w państwach, w Kościele, czy w jakiegokolwiek innej przestrzeni – aby ustanawiane przez nich zasady i prawa zawsze były Tobie bliskie oraz stały na straży godności osoby, przeciwstawiając się wszelkim formom wykorzystania i przemocy.

Ciebie prosimy...

3. Boże, Ojczy Miłosierny, powierzamy Tobie wszystkie osoby zranione w Kościele, które oprócz wykorzystania na tle seksualnym doznały wykluczenia, niesprawiedliwego traktowania, których wołanie o krzywdzie uciszano. Dobry Ojczy, który troszczysz się z miłością o każdego człowieka, ulecz ich rany, zapewnij o swojej niezmiennej i nieustającej miłości, przywracaj im radość oraz poczucie godności Dzieci Bożych.

Ciebie prosimy...

4. Boże, Ojczy Łaskawy, z głębi serca prosimy o nawrócenie dla sprawców wykorzystania seksualnego oraz tych, oraz tych którzy je ukrywali – niech Wielki Post będzie dla nich czasem

szczerego żalu i zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy; aby osoby zranione doznały Twojej miłości w Twoim Kościele.

Ciebie prosimy...

5. Boże, Ojcze Miłujący Pokój, oddajemy Tobie tych, którzy nieustrudzenie wspierają osoby skrzywdzone oraz stają w obronie ich godności i prawdy - prosimy błogosław im, wspomagaj i umacniaj.

Ciebie prosimy...

6. Boże, Ojcze przebaczący nam winy; polecamy Ci nas tu zgromadzonych – rozbudź nasze sumienia i naszą solidarność, daj nam oczy wrażliwe na cierpienie naszych braci i sióstr, umiejętność niesienia im pomocy i słowo dające im nadzieję.

Ciebie prosimy...

Boże nasz Stworzycielu, odnawiaj nasze serca i spraw, żebyśmy z każdym dniem coraz bardziej upodabniali się do Twojego Syna Jezusa Chrystusa; umacniaj nas oraz przemieniaj, byś tylko Ty był nam Drogą, Prawdą i Życiem. Przez Chrystusa Pana naszego.

(Oprac. Grupa świeckich katolików z Krakowa, organizujących cyklicznie „Modlitwę za zranionych w Kościele”)

Koronka do Bożego Miłosierdzia

Święta Siostra Faustyna zapisała w swoim „Dzienniczku”:

Kiedy przyszedłam na adorację, zaraz mnie ogarnęło wewnętrzne skupienie i ujrzałam Pana Jezusa przywiązanego do słupa, z szat obnażonego, i zaraz nastąpiło biczowanie. Ujrzałam czterech mężczyzn, którzy na zmianę dyscyplinami siekli Pana. Serce mi ustawało patrząc na te bólesci; wtem rzekł mi Pan te słowa: Cierpię jeszcze większą boleść od tej, którą widzisz, I dał mi Jezus poznać, za jakie grzechy poddał się biczowaniu, są to grzechy nieczyste. O, jak strasznie Jezus cierpiał moralnie, kiedy się poddał biczowaniu! — Wtem rzekł mi Jezus: Patrz i zobacz rodzaj ludzki w obecnym stanie. I w jednej chwili ujrzałam rzeczy straszne: odstąpili kaci od Pana Jezusa, a przystąpili do biczowania inni ludzie, którzy chwycili za bicz i siekli bez miłosierdzia Pana. Byli nimi kapłani, zakonnicy i zakonnice, i najwyżsi dostojnicy Kościoła, co mnie bardzo zdziwiło, byli ludzie świeccy różnego wieku i stanu — wszyscy wywierali swą złość na niewinnym Jezusie. Widząc to, serce moje popadło w rodzaj konania; i kiedy Go biczowali kaci, milczał Jezus i patrzył się w dal, ale kiedy Go biczowały te dusze, o których wspomniałam wyżej, to Jezus zamknął oczy i cicho, ale strasznie bolesny wyrwał się jęk z Jego Serca. I dał mi Pan poznać szczegółowo, poznać Jezusa, ciężkość złości tych niewdzięcznych dusz: Widzisz, oto jest męka większa nad śmierć moją. Wtenczas zamilkły i usta moje i zaczęłam odczuwać na sobie konanie, i czułam, że nikt mnie nie pocieszy ani wyrwie z tego stanu, tylko Ten, który mnie w niego wprowadził. Wtem rzekł do mnie Pan: Widzę szczerzy ból serca twego, który przyniósł niezmierną ulgę sercu mojemu (...) (Dz. 445)

Intencja:

Jezu Chryste, Ty cierpisz w każdym zranionym człowieku, zwłaszcza najmniejszym, niewinnym i bezbronny. W Twoich ranach jest pocieszenie i nadzieja uzdrowienia.

Dziś w duchowej jedności z całą wspólnotą Kościoła w Polsce, pragniemy wejść w modlitwę w duchu pokuty i zadośćuczynienia za grzechy wykorzystania seksualnego osób małoletnich.

Powierzamy Ci wszystkie osoby zranione przemocą seksualną w okresie dzieciństwa lub młodości, szczególnie gdy sprawcami tych przestępstw byli duchowni. Spraw, aby niewyczerpana moc Twojej ofiarnej miłości, przyniosła wszystkim pokrzywdzonym uzdrowienie, wyzwolenie i nadzieję nowego początku.

Prosimy za wszystkie rodziny cierpiące z powodu skutków tego straszego grzechu oraz za wspólnoty parafialne osłabione zgorzeniem. Daj, aby dzięki Twojemu niezgłębionemu Miłosierdziu, znalazły nadzieję i moc do zwyciężania zła dobrem.

Modlimy się także za sprawców tych straszliwych przestępstw oraz tych, którzy widząc zło, nie stanęli w obronie skrzywdzonych – aby na drodze uznania winy i przyjęcia sprawiedliwej kary i pokuty za własne czyny, szczerze pojednali się z Bogiem i wspólnotą Kościoła.

Na początku:

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Wierzę w Boga...

Na dużych paciorkach (1 raz):

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

Na małych paciorkach (10 razy):

Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Na zakończenie (3 razy):

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem.

(Oprac. Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży)

Różaniec

Modlitwa różańcowa o uzdrowienie i ochronę

Pomóż chronić dzieci i osoby bezradne przed wykorzystywaniem i wspieraj ofiary, które są na drodze do uzdrowienia, ofiarując swoją modlitwę o uzdrowienie i ochronę. Rozważania różańcowe pomogą Ci przedstawić w modlitwie ich potrzeby i ofiarować je Bogu za pośrednictwem Maryi, która wszystkie swoje dzieci otacza pełną miłości ochroną.

Rozważanie Tajemnic Chwalebnych – niedziela i środa

Zmartwychwstanie Pana Jezusa. „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał” (Łk 24,5-6). Dar uzdrowienia, który daje Ojciec, to wspaniała rzecz, przynosząca nowe życie i nadzieję z tego, co było bólem i rozpaczą. Modlimy się za wszystkie ofiary seksualnego wykorzystywania dzieci, aby w Zmartwychwstałym Panu mogły otrzymać nowe życie w obfitości.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa. Po tych słowach uniósł się w ich [Apostołów] obecności w górę i obłok zabrał Go im przed oczu (Dz 1,9). Jezus wstąpił do nieba w obecności swoich Apostołów, czyniąc ich swymi świadkami dla całego świata. My również jesteśmy powołani, by być świadkami, by zabierać głos w imieniu bezbronnych dzieci i młodzieży, i przyczyniać się do budowania społeczeństwa, w którym będą oni bezpieczni i chronieni przed tymi, którzy chcieliby wykorzystać ich zaufanie i niewinność.

Zesłanie Ducha Świętego. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (Dz 2,4). Duch Święty przyniósł Apostołom dar odwagi. Przestali chować się za zamkniętymi drzwiami w sali na górze, gdzie skrywali się w obawie o swe własne bezpieczeństwo. Śmiało wyszli do miasta głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie i w Jego imieniu wzywać ludzi do pokuty. Podobnie i my musimy śmiało zabierać głos, by chronić dzieci i tworzyć środowisko, w którym mogą one bezpiecznie rozwijać się i uczyć.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga (Ap 12,6). W chwili swej śmierci Maryja została wzięta do nieba, z ciałem i duszą. Ponieważ w swym ciele nosiła Syna Bożego, Jej ciało zostało wzięte do nieba, aby miała pełny udział w chwale swego Syna. Modlimy się za te ofiary seksualnego wykorzystywania dzieci, które szukają uzdrowienia i pełni, i aby Maryja przedstawiła je swojemu Synowi, bowiem tylko On czyni nas całością.

Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny. Przez wszystkie pokolenia upamiętnię tve imię; dlatego po wiek wieków sławić cię będą narody (Ps 45,18). Jako Matka naszego Odkupiciela, Maryja została ukoronowana na Królową Nieba. Z nieba wstawia się za nami jako kochająca matka. Powierzamy Jej matczynej opiece wszystkie bezbronne dzieci i młodych ludzi, modląc się, aby wstawiała się za nimi i chroniła je przed wszelką krzywdą.

Rozważanie Tajemnic Radosnych – poniedziałek i sobota

Zwiastowanie Maryi. *Anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga»* (Łk 1,30). Archanioł Gabriel pozdrowił Maryję tymi słowami, by uspokoić jej obawy. Bóg pragnie, aby wszyscy, zwłaszcza ci najbardziej bezbronni, żyli w Jego pokoju, wolni od wszelkiego strachu i bólu. Naszym obowiązkiem, jako dzieci naszego kochającego Boga, jest stworzyć takie środowisko, w którym nasze dzieci będą mogły wzrastać wolne od strachu przed tymi, którzy mogą je skrzywdzić lub je wykorzystać.

Nawiedzenie świętej Elżbiety. *Wielbi dusza moja Pana* (Łk 1, 46). Gdy tylko Maryja dowiedziała się, że zostanie Matką Syna Bożego, Jej pierwszym działaniem było okazanie współodczuwania. Udała się do swej krewnej, Elżbiety, niosąc pomoc i pociechę. Podążając za Jej przykładem, musimy dotrzeć do tych wokół nas, którzy potrzebują nadziei i uzdrowienia, oferując im naszą pomoc i cierpliwość w przyjęciu uzdrawiającej miłości Boga.

Narodzenie Pana Jezusa. *Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie* (Łk 2,7). Jezus, Syn Boży, pojawił się na świecie jako bezbronne dziecko. Nie wśród wielkich i możnych, lecz położony w żłobie. Jesteśmy wezwani do tego, by chronić wszystkich bezradnych i bezbronych, zwłaszcza dzieci, poprzez zapewnienie im bezpiecznego miejsca do życia i rozwoju.

Ofiarowanie Pana Jezusa w Świątyni. *„A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”* (Łk 2, 35). Wykorzystywanie seksualne to dla dziecka doświadczenie druzgocące. Może sprawiać, że czuje się ono, jakby jego serce i świat były rozerwane na strzępy. Modlimy się za te ofiary, które szukają uzdrowienia i siły. Droga, którą muszą przebyć, jest niezwykle trudna, ale nasze pełne miłości wsparcie może im to ułatwić.

Odnalezienie Pana Jezusa w Świątyni. *Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie* (Łk 2, 48). Wykorzystywanie seksualne dotyka nie tylko samego dziecka, ale także jego rodziny. W naszych staraniach o uzdrowienie musimy zatem pamiętać również o bliskich tych dzieci, aby złagodzić i ich ból i niepokój, i pomóc im coraz bardziej zbliżyć się do uzdrawiającej miłości Boga.

Rozważanie Tajemnic Bolesnych – wtorek i piątek

Modlitwa w Ogrójcu. *Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię* (Łk 22, 44). Wiele osób, które jako dzieci padły ofiarą seksualnego wykorzystania, cierpi w milczeniu przez lata, zmagając się samotnie z udręką swoich wspomnień i bólem. Modlimy się, aby Kościół był zawsze miejscem, do którego mogą przyjść, by opowiedzieć swoją historię, doświadczyć przyjęcia w miłości i współczuciu, i otrzymać wsparcie na drodze do uzdrowienia.

Biczowanie. *Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować* (J 19,1). Doświadczenie przez dziecko seksualnego wykorzystania może pozostawić blizny nie mniej głębokie niż biczowanie, choć często pozostają one niewidoczne. Musimy dążyć do tego, by nasze wspólnoty parafialne

były miejscem, gdzie ofiary mogą czuć się bezpiecznie, dzielić się brzemieniem, które niosą, i odnaleźć uzdrowienie i pokój.

Cierniem ukoronowanie. *A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: Witaj, Królu Żydowski! I policzkowali Go (J 19, 2-3).* Ci, którzy doświadczyli wykorzystywania seksualnego, mogą czuć się wyalienowani ze społeczeństwa, odstawieni na boczny tor, niemile widziani. Podobnie musiał czuć się Jezus, kiedy żołnierze szydzili z Niego i torturowali Go. Jako członkowie Ciała Chrystusa, Kościoła, jesteśmy powołani, by dostrzegać Chrystusa w naszych braciach i siostrach w potrzebie, i ofiarować im naszą pomoc, pociechę i wsparcie.

Dźwiganie krzyża. *I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego (Mk 15,21).* Szymon pomógł Jezusowi nieść Jego krzyż, pomagając Mu dźwigać ciężar i brzemień. Musimy zatem pomagać ofiarom seksualnego wykorzystywania dzieci nieść ciężar i brzemień tego doświadczenia, i w ten sposób pomagać im odnaleźć uzdrawiającego Boga, który jest światłem i życiem.

Śmierć na krzyżu. *Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha (Łk 23, 46).* W Boże ręce powierzamy wszystkie dzieci, które narażone są na ryzyko wykorzystywania seksualnego, tych, którzy wykonują ciężką pracę uzdrawiania i tych, którzy nie są jeszcze gotowi, aby proces uzdrawiania rozpocząć. Niech przez nasze modlitwy, wysiłki i ofiary poznają pokój i pełnię, którą tylko Bóg może przynieść.

Rozważanie Tajemnic Światła – czwartek

Chrzest Pana Jezusa w Jordanie. *A głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie (Mt 3,17).* Każde dziecko jest przez Boga kochane i cenne w Jego oczach. W Kościele nie ma miejsca dla tych, którzy chcieliby krzywdzić dzieci, wykorzystując ich zaufanie i niszcząc niewinność. Wszyscy członkowie Kościoła muszą zrobić to, co do nich należy, by uczynić Kościół i społeczeństwo miejscem bezpiecznym dla dzieci.

Objawienie Jezusa na weselu w Kanie. *Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie (J 2,4-5).* Matka Jezusa, będąc gościem na weselu w Kanie Galilejskiej, nie wahała się wkroczyć, by pomóc potrzebującym tego młodym małżonkom. Musimy podążać za Jej przykładem, podejmując aktywne kroki, aby przyjść z pomocą dzieciom, które są narażone na wykorzystanie, być czujnym w ich ochronie i zabierać głos w imieniu tych, które stają się ofiarami.

Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia. *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię! (Mk 1,15).* Jezus odważnie głosił nadejście królestwa Bożego, przypominając swoim słuchaczom o konieczności życia zgodnego z prawem Bożym. Jako członkowie Kościoła Bożego musimy odważnie przypominać wszystkim członkom społeczeństwa o konieczności chronienia dzieci i młodzieży. I mimo iż przesłanie to może nie być dobrze przyjmowane, jest to niezbędne.

Przemienienie na górze Tabor. Tam [Jezus] przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło (Mt 17,2). Podczas Przemienienia Piotr, Jakub i Jan zobaczyli Jezusa takim, jakim naprawdę jest w całej swojej Boskiej chwale. Dlatego i my winniśmy widzieć ofiary wykorzystywania seksualnego takimi, jakimi są - cennymi dziećmi Bożymi, godnymi godności i szacunku. Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc w ich uzdrowieniu i zapewnić ich o miłości Boga i Jego ludu.

Ustanowienie Eucharystii. *To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! ... Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana* (Łk 22, 19-20). W darze Eucharystii Jezus uobecnia swoją ofiarę odkupieńczej miłości. Ta ofiara czyni nas całością, jednym Ciałem Chrystusa. Módlmy się, aby Jezus uzdrowił wszystkie rany swego Ciała, a zwłaszcza te, które wywołuje seksualne wykorzystywanie dzieci i młodzieży.

(Rozważania różańcowe opracowane przez Biuro ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży Konferencji Episkopatu USA.
Tłum. z języka angielskiego A. Soroka-Kulma / Biuro ds. komunikacji zagranicznej Sekretariatu KEP)

Instytucje działające na rzecz osób małoletnich dotkniętych przemocą seksualną oraz ochrony dzieci i młodzieży w Kościele w Polsce

DELEGAT KEP
DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY
Abp Wojciech Polak
Metropolita Gnieźnieński i Prymas Polski

W marcu 2019 r. biskupi polscy powołali Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży i powierzyli tę funkcję abp. Wojciechowi Polakowi, metropolicie gnieźnieńskiemu, prymasowi Polski i przewodniczącemu Komisji Duchowieństwa KEP. Zadaniem Delegata jest przygotowywanie i przedstawianie projektów służących systemowej odpowiedzi Kościoła w Polsce na dramat wykorzystanie seksualnego małoletnich przez osoby duchowne, a po przyjęciu ich przez episkopat, koordynowanie wprowadzanie ich w życie. Z początkiem września 2019 r. w budynku sekretariatu KEP w Warszawie rozpoczęło działalność Biuro Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży, które ma być wsparciem i zapleczem pracy Delegata.

Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży

ks. Piotr Studnicki – kierownik
Marta Dalgiewicz

Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6
01-015 Warszawa, pok. 212

tel. +48 726 888 112
e-mail: ochrona@episkopat.pl
www: ochrona.episkopat.pl

KOORDYNATOR KEP
DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY
o. Adam Żak SJ

W czerwcu 2013 r. Konferencja Episkopatu Polski powołała funkcję Koordynatora KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży, którą powierzono jezuitcie o. Adamowi Żakowi. Jako Koordynator KEP, o. Żak SJ zainicjował powstanie przy Akademii Ignatianum w Krakowie Centrum Ochrony Dziecka (COD).

tel.: +48 785 032 106
e-mail: adam.zak@ignatianum.edu.pl

DELEGACI DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY I DUSZPASTERZE OSÓB POKRZYWDZONYCH

W każdej diecezji i prowincji zakonnej jest wyznaczony delegat ds. ochrony dzieci i młodzieży – osoba odpowiedzialna za przyjmowanie zgłoszeń o wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez osobę duchowną i za wskazanie pomocy psychologicznej, konsultacji prawnej i wsparcia duszpasterskiego.

Duszpasterze są odpowiedzialni za wsparcie duchowe osób pokrzywdzonych wykorzystaniem seksualnym, ich rodzin i wspólnot, w których doszło do przestępstwa i zgorszenia.

Pełna baza danych delegatów ds. ochrony dzieci i młodzieży oraz duszpasterzy pokrzywdzonych znajduje się na stronie internetowej ochrona.episkopat.pl.

CENTRUM OCHRONY DZIECKA

Placówka zainaugurowała działalność w 2014 r. Do podstawowych zadań COD należy działalność szkoleniowa i wychowawcza w zakresie psychologicznym, pedagogicznym i duchowym w tematyce związanej z wykorzystywaniem seksualnym małoletnich oraz opracowanie i rozwój programów prewencji i wzorów dobrych praktyk dla różnych środowisk duszpasterskich, formacyjnych i wychowawczych, aby pomóc im w tworzeniu bezpiecznych środowisk dla dzieci i młodzieży.

o. Adam Żak SJ – dyrektor
Ewa Kusz – zastępca dyrektora

ul. Kopernika 26
31-501 Kraków

tel.: +48 785 042 123
+48 12 399 96 67

e-mail: cod@ignatianum.edu.pl
www: cod.ignatianum.edu.pl

COD uruchomiło adres mailowy: pomoccod@ignatianum.edu.pl skierowany głównie do osób dotkniętych wykorzystaniem seksualnym w dzieciństwie lub młodości w środowisku kościelnym, szczególnie do tych, które zmagają się, ze skutkami tego rodzaju przemocy.

To możliwość podzielenia się drogą mailową swoją historią, trudnościami, potrzebami i pytaniami. Również w sytuacji, gdy samemu nie doświadczyło się takiej przemocy, ale było lub jest jej świadkiem.

FUNDACJA ŚWIĘTEGO JÓZEFA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W październiku 2019 r. Konferencja Episkopatu Polski podjęła decyzję o utworzeniu Fundacji Świętego Józefa, która ma być dziełem wspierającym budowanie skutecznego systemu pomocy dla osób wykorzystanych seksualnie oraz prewencji w Kościele. Nie zdejmując z przełożonych kościelnych odpowiedzialności za udzielenie wsparcia pokrzywdzonym, fundacja wspiera diecezje albo metropolie, by mogły tworzyć i rozwijać profesjonalne narzędzia w zakresie niesienia niezbędnej pomocy pedagogicznej, psychologicznej i terapeutycznej, prawnej oraz duchowej. Działalność fundacji ma charakter ogólnopolski.

Na pomoc przez różnorodną działalność fundacji mogą liczyć osoby skrzywdzone w dzieciństwie lub młodości, w stanie niepełnosprawności lub bezradności, gdy sprawcami wykorzystania seksualnego byli duchowni lub inne osoby zaangażowane w aktywność wychowawczą, edukacyjną oraz duszpasterską Kościoła. W miarę możliwości fundacja zamierza również wspierać skrzywdzonych seksualnie przez osoby niezwiązane instytucjonalnie z Kościołem katolickim.

Zarząd: Marta Titaniec, ks. Grzegorz Strzelczyk

Adres korespondencyjny:

Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6

01-015 Warszawa

tel. +48 506 687 612 (poniedziałek-piątek, w godz. 9.00-17.00)

e-mail: kontakt@fsj.org.pl

www: fsj.org.pl

REGIONALNY PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB ZRANIONYCH W KOŚCIELE – POZNAŃ

Punkt konsultacyjny przy ul. Wieżowej 5 w Poznaniu oferuje pomoc psychologiczną, prawną i duszpasterską. To miejsce pierwszego kontaktu osób skrzywdzonych z przedstawicielami Kościoła, którzy pragną im pomóc i towarzyszyć.

Regionalny Punkt Konsultacyjny Dla Osób Zranionych w Kościele z siedzibą w Poznaniu powstał z myślą o osobach pełnoletnich z regionu zachodniej i północnozachodniej Polski jako miejsce wsparcia dla osób pokrzywdzonych. Mogą one skorzystać z bezpośredniego kontaktu z odpowiednio przeszkolonymi konsultantami lub skontaktować się telefonicznie bądź za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Adres:

ul. Wieżowa 5 (wejście od ul. Zagórze, budynek przychodni, 2 piętro)

Dyżury odbywają się w każdą środę od godz. 17.00 do 19.00

tel. +48 693 700 645

e-mail: punkt.konsultacyjny@archpoznan.pl

www: archpoznan.pl/pl/punkt-konsultacyjny

INICJATYWA „ZRANIENI W KOŚCIELE”

Inicjatywa „Zranieni w Kościele” to telefon zaufania i katolickie środowisko wsparcia dla osób dotkniętych przemocą seksualną w Kościele. Kontakt telefoniczny przeznaczony jest przede wszystkim dla osób, które same doświadczyły wykorzystywania seksualnego oraz ich najbliższych. Otwarty jest również na wszystkich, dla których te grzechy ludzi Kościoła stały się zgorzeniem i przyczyną utraty zaufania do całej wspólnoty wiary.

Inicjatywę tworzą świeccy katolicy zatroskani o bliźnich skrzywdzonych przez przedstawicieli Kościoła, którzy czują się odpowiedzialni za osoby zranione we wspólnocie wiary i za nasz Kościół – ludzie, którzy chcą zrobić co w ich mocy, aby pomóc pokrzywdzonym.

Bezpłatny telefon wsparcia 800 280 900 w każdy wtorek w godz. 19.00-22.00

e-mail: info@zranieni.info (Kontakt za pośrednictwem poczty elektronicznej służy celom informacyjnym. Osoby zranione proszone są o kontakt telefoniczny.)

www: zranieni.info

Telefon „Zranieni w Kościele” przeznaczony jest dla osób dorosłych. Osoby niepełnoletnie zachęcamy do kontaktu z Telefonem Zaufania dla Dzieci i Młodzieży: 116 111.

STRONA ZGLOSKRZYWDE.PL

Strona powstała, by osobom, które doznały wykorzystania seksualnego w Kościele albo wiedzą o krzywdzie innych, dostarczyć podstawowych informacji o ich prawach, wsparciu, na jakie mogą liczyć, procedurach zgłoszeń i możliwościach reakcji na ewentualne zaniedbania ze strony władz kościelnych. Stronę utworzyły Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży oraz Fundacja Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski.

Uwagi do kościelnego systemu zgłoszenia i pomocy pokrzywdzonym można zgłaszać telefonicznie lub e-mailowo:

tel.: +48 571 805 535 – we wtorki w godzinach 9.00-12.00 i czwartki w godzinach 19.00-21.00

e-mail: zgloskrzywde@fsj.org.pl

www: zgloskrzywde.pl

Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży

Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6
01-015 Warszawa

tel. +48 22 530 48 04

e-mail: biurodelegata@episkopat.pl

www.ochrona.episkopat.pl

twitter: @OchronaKEP

Duchowe wsparcie dla osób skrzywdzonych,
ich rodzin i wspólnot

Solidarność z tymi, którzy zostali wykorzystani

wspolnotazezranionymi.pl